

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Datko "Społeczna wartość wyższego
wykształcenia"**

Rozprawa doktorska mgr Anny Datko jest bardzo obszernym studium stanowiącym rezultat projektu badawczego finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki. Jak wskazuje już sam tytuł tego studium autorka podejmuje w nim temat bardzo aktualny, społecznie doniosły, o znacznej wadze praktycznej, a przy tym ustawicznie dyskutowany w debatach publicznych, środkach masowego przekazu czy rozmaitych kontekstach nieformalnych, angażujących rozmaite środowiska, od pracowników uczelni, studiujących i ich rodzin, przedsiębiorców czy wreszcie polityków.

Podstawowy problem pracy – „społeczna wartość wyższego wykształcenia” analizowany jest przez autorkę w dwojaki sposób. Sposób pierwszy, o znacznie mniejszym w jej pracy znaczeniu, realizowany jest poprzez przywoływane przez doktorantkę pewne dane i informacje „obiektywne”, dotyczące liczby studiujących w różnych trybach, wskaźniki pokazujące dopasowanie poszczególnych kierunków studiów do rynku pracy, wskaźniki bezrobocia czy zależności pomiędzy długością i charakterem edukacji a uzyskiwanym wynagrodzeniem, czy wreszcie opis przemian instytucjonalnych w szkolnictwie wyższym w ostatnich dekadach. Owe dane i informacje rozrzucone są w różnych miejscach pracy, dotyczą zwłaszcza przemian w całej tej sferze, nie będąc jednak przedmiotem analizy same w sobie, ale stanowiąc jedynie swoiste tło dla głównego wątku jej rozważań.

Drugi sposób analizy czyli główny wątek pracy, realizowany poprzez własne badania empiryczne to - jak pisze sama autorka - „rekonstrukcja recepcji wartości wyższego wykształcenia w świadomości zbiorowej Polaków i współczesnym systemie wartości oraz rozdźwięk między deklaracjami a zachowaniami dotyczącymi tej sfery” (str. 8). Jest to zatem praca pisana przede wszystkim ze „współczynnikiem humanistycznym, analizująca to jak różne grupy „interesariuszy” postrzegają i wartościują współczesne polskie szkolnictwo wyższe, jego ostateczny efekt czyli uzyskanie wyższego wykształcenia, oraz konsekwencje

sposobu jego funkcjonowania tak dla losów indywidualnych absolwentów jak i przemian społecznych. Podstawowym materiałem badawczym są dla doktorantki wypowiedzi językowe, odpowiedzi respondentów w różnych typach wywiadów oraz opinie zamieszczane w dyskursie publicznym i medialnym. Tytuł pracy mógłby więc brzmieć „Wyższe wykształcenie (albo wartość wyższego wykształcenia) w społecznej świadomości”.

Temu głównemu sposobowi analizy podporządkowana jest cała struktura rozprawy doktorskiej. Struktura ta jest dość standardowa, ale kolejność głównych ośmiu rozdziałów jest dobrze przemyślana i konsekwentna. W krótkim wstępie omawiającym cele i koncepcje pracy autorka wymienia jej główne hipotezy badawcze: (1) „o dysonansie między deklarowanym znaczeniem wyższego wykształcenia a praktyką związaną z jego zdobywaniem i posiadaniem, oraz (2) „o zaniku autotelicznej wartości wykształcenia” (str. 7). W Rozdziale I przedstawia ogólne tło teoretyczne i historyczne problemu, przytaczając sposób ujmowania wykształcenia w naukach społecznych i jego ogólne społeczne funkcje, koncentrując się na społeczeństwach nowoczesnych, a zwłaszcza na społeczeństwie polskim i omawiając debaty na temat inteligencji i jej miejsca w strukturze społecznej od XIX wieku, poprzez okres PRL aż do czasów dzisiejszych (pomiędzy elitą a warstwą), roli kultury akademickiej i etosu akademickiego i wreszcie relacje pomiędzy wykształceniem a gospodarką i rynkiem pracy. R. II omawia ogólne koncepcje wartości i systemu wartości, przedstawiając następnie wartości i aspiracje edukacyjne oraz miejsce wykształcenia w systemie wartości młodzieży. R. III dostarcza tła instytucjonalnego pokazując rozwój szkolnictwa wyższego w Polsce od 1989 roku, uwypuklając rolę szkół niepublicznych, a następnie omawiając adaptację procesu bolońskiego do warunków polskich i wreszcie założenia reformy szkolnictwa wyższego z 2012 roku.

Owe trzy rozdziały stanowią wspomniane wyżej teoretyczne i historyczno-faktograficzne tło rozprawy. Autorka omawia w nich dość różne kwestie, od problemów pojęciowych i kontrowersji teoretycznych dotyczących roli wykształcenia jako wyznacznika pozycji społecznej, aż do informacji ilościowych i szczegółów instytucjonalnych. Generalnie owe trzy rozdziały oceniam generalnie pozytywnie, pewne ich elementy są dla całości rozprawy absolutnie niezbędne, a autorka udowadnia w nich, że zna różną literaturę socjologiczną, teoretyczną i historyczną (co prawda w olbrzymiej większości jedynie w języku polskim), a także dobrze orientuje się w sytuacji i problemach szkolnictwa wyższego we współczesnej Polsce. Rozdziały te mają jednak charakter sprawozdawczo-odtwórczy,

brakuje mi w nich pełniejszego zarysowania tak własnego stanowiska autorki jak zwłaszcza nieco bardziej rozbudowanego, wykraczającego poza wstępne dość ogólne sformułowania, przedstawienia jej podstawowego problemu badawczego i bardziej szczegółowych jej własnych, oryginalnych hipotez badawczych. Charakterystyczny dla stylu pisarskiego autorki jest fragment R. II, w którym przedstawia ona kompetentnie różne koncepcje wartości i systemów wartości, w tym n.p. wykorzystywana przez nią później Ossowskiego koncepcję wartości uznawanych i odczuwanych, nie deklarując jednak jasno, którą z nich ostatecznie przyjmuje. Z drugiej strony rozdziały te zawierają także pewne fragmenty skądinąd interesujące, ale mające charakter bardziej erudycyjnych ozdobników niż niezbędnych elementów rozumowania. O ile, na przykład, przytaczanie rozważań Znanieckiego na temat różnych typów uczonych (str. 55-56) jest w pewnej mierze przydatne w całości argumentacji, to jednozdaniowe przywołanie jego koncepcji rozwoju wiedzy (str. 40) nie wydaje mi się już niezbędnie potrzebne. Autorka chcąc udowodnić swoją kompetencję w temacie i znajomość literatury ma tendencje do uwzględniania różnych, niekiedy nakładających się, ale niekiedy odmiennych perspektyw teoretycznych i interpretacyjnych. Cała ta część pracy mogłaby być w mojej opinii nieco krótsza, ale bardziej zdyscyplinowana i bardziej konkluzywna.

Podstawowa empiryczna część pracy obejmuje cztery kolejne rozdziały. R. IV przedstawia metodologię badań; kolejne trzy rozdziały V, VI i VII, poszczególne elementy składowe tych badań. Główną ambicją doktorantki było zastosowanie różnych metod badawczych, czyli swoista – tak ostatnio modna – „triangulacja”. Wszystkie stosowane przez nią metody są różnymi mającymi się wzajemnie wzmacniać i uzupełniać wariantami badania świadomości społecznej. W R. V autorka odwołuje się dość skrótowo do danych zastanych, w tym głównie wyników reprezentatywnych badań sondażowych CBOS dotyczących opinii Polaków o randze wyższego wykształcenia. Badania te są dobrze dobrane i przejrzyste przedstawione, autorka poddaje je zresztą w kilku miejscach dodatkowej interpretacji statystycznej pozwalającej ustalić n.p. istotność stwierdzanych różnic. Jest to dla niej niezbędne tło empiryczne, ponieważ sama doktorantka badań reprezentatywnych nie przeprowadziła.

Sama stosuje natomiast dwa typy metod. Po pierwsze, analizę dyskursu medialnego poprzez omawianie artykułów poświęconych problematyce wyższego wykształcenia w określonych trzech przedziałach czasowych w wybranych pięciu tytułach prasowych reprezentujących różne stanowiska ideologiczno-polityczne. Poświęcony tej analizie R. VI

jest stosunkowo krótki, przedstawia on pewne założenia metody analizy dyskursu, przyjmując za van Dijk'iem tzw. społeczną analizę dyskursu, a następnie analizując, a właściwie przywołując wybranych 20 (ze 146 teoretycznie dostępnych) artykułów. Tematyka owych artykułów dotyczy pięciu kategorii zagadnień (str. 182), a wnioskiem autorki jest, że dominujący dyskurs interpretacyjny przyjmuje konieczność „modernizacji imitacyjnej” polskiego systemu wyższego wykształcenia, zakładając pół-peryferyjność społeczeństwa polskiego w wymiarze i gospodarczym i kulturowym i podporządkowując się ideologii neoliberalnej i wartościom instrumentalnym. Ów dyskurs dominujący z rzadka jedynie spotyka się z krytyką. Ten fragment pracy budzi we mnie pewne uczucie niedosytu, o ile jego główna, sformułowana dość zdecydowanie teza o konieczności modernizacji imitacyjnej jest interesująca i zapewne w znacznej mierze trafna, to jej dokumentacja empiryczna jest zaledwie zarysowana i czytelnik musi trochę wierzyć doktorantce na słowo.

Podstawową częścią pracy jest R. VII przedstawiający wyniki badań jakościowych dotyczących wartości wyższego wykształcenia. Schemat tych badań jest ambitny, a jego realizacja wymagała znacznego wkładu pracy. Dobór respondentów był celowy. Pierwszym etapem badań były zogniskowane wywiady grupowe w grupach sześciuosobowych z reprezentantami różnych grup związanych pośrednio z systemem akademickim (rodziców obecnych studentów, pracodawców i osób odpowiedzialnych za zatrudnianie) i osób bez wyższego wykształcenia oceniających system akademicki z zewnątrz. Wywiady były uzupełnione dwoma technikami projekcyjnymi: dyferencjału semantycznego i zdań niedokończonych. W każdej z grup poza elementami wspólnymi dyskutowano także o specyficznych tematach prymarnych fokusów. Etapem drugim było 41 pogłębionych jakościowych wywiadów indywidualnych z osobami mającymi bezpośrednie doświadczenia z systemem szkolnictwa wyższego (kandydatami na studia, studentami, absolwentami, nauczycielami akademickimi oraz czterema ekspertami). Także i w tym przypadku scenariusze wywiadu były nieco odmienne i dopasowane do respondentów. Generalnie wywiady z poszczególnymi grupami respondentów odnosiły się zarówno do podstawowych hipotez pracy jak i do elementów bardziej szczegółowych wynikających z części teoretycznej i historyczno-faktograficznej oraz z informacji o zmianach instytucjonalnych w systemie szkolnictwa wyższego.

Analiza i interpretacja owych wywiadów zajmuje ponad 130 stron tekstu. Schemat analizy wygląda następująco. Autorka wprowadza i omawia kolejne poruszane tematy,

przytacza bardzo obficie wypowiedzi respondentów i opatruje je następnie własnymi interpretacjami i komentarzami. Warto dodać, że wypowiedzi respondentów pisane są drobnym drukiem, co z jednej strony dobrze je oddziela od autorskich komentarzy, ale z drugiej bardzo zwiększa objętość analizy.

Wśród przytaczanych wyników wywiadów grupowych można wskazać n.p., że rodzice z sentymentem wspominają swoje własne studia, krytykując obecny kształt studiowania, pracodawcy narzekają na brak przygotowania absolwentów do rynku pracy, a osoby bez wyższego wykształcenia uznają, że doświadczenie jest ważniejsze od dyplomu, a dokończyć chcą się na kursach specjalistycznych. Część ta uzupełniona jest krótkim przedstawieniem rezultatów zastosowania technik projekcyjnych.

W wywiadach indywidualnych podejmowane były m.in. kwestie biografii edukacyjnej, motywów wyboru kierunku kształcenia, oceny funkcjonowania instytucji systemu szkolnictwa wyższego i relacji między kształceniem i pracą zawodową. Autorka wskazuje n.p. na różnice pomiędzy studentami kierunków ścisłych, nastawionych bardziej na przygotowanie do pracy zawodowej i studentami kierunków humanistycznych ceniących sobie wartość samego studiowania dla ogólnego rozwoju osobistego. Inne typy informacji dostarczają wywiady z pracownikami naukowymi i ekspertami, krytykującymi m.in. podejście studentów do studiowania, ale i wiele elementów wprowadzanych zmian w szkolnictwie wyższym.

Moja ocena tego najważniejszego fragmentu pracy jest nieco ambiwalentna. Doceniam olbrzymi wysiłek badawczy autorki i umiejętności warsztatowe w stosowaniu różnych uzupełniających się metod. Plusem jest także to, że wyniki badań jakościowych poprzedzone są wstępną wtórną analizą danych z badań reprezentatywnych, co nadaje tym wynikom bardziej przekonującą wartość.

Analiza wypowiedzi uzyskanych w wywiadach pokazuje jednak także podstawowy problem, z którym musiała się zmierzyć doktorantka. Jest to przecież – powtórzę - praca pisana ze „współczynnikiem humanistycznym”, bada ona wartość wyższego wykształcenia w świadomości społecznej. Charakter zebranego przez nią materiału badawczego przesądza więc, że trudno byłoby oczekiwać, że praca jako całość pokazuje i udowadnia coś radykalnie odmiennego od rezultatów dotychczasowych analiz socjologicznych czy nawet wielu

przekonań potocznych, bo praca miała pokazać to, co sądzą sami uczestnicy życia społecznego. Zaletą tego fragmentu pracy jest to, że autorka pokazała dominujące sposoby postrzegania i wartościowania wyższego wykształcenia w społeczeństwie jako całości. Pośrednio potwierdziła ona też jedną z wyjściowych hipotez pracy dotyczącej zaniku autotelicznej wartości wyższego wykształcenia.

Autorka pokazała jednak także, że ocena wartości wyższego wykształcenia jest zróżnicowana w różnych grupach polskiego społeczeństwa, zajmującym różne pozycje w systemie wyższego wykształcenia albo i na zewnątrz niego, mającym różne doświadczenia i interesy. Owa ocena nie zależy jednak jedynie od pozycji społecznej respondentów, różni się ona zarówno między tymi grupami jak i pomiędzy poszczególnymi jednostkami. Co więcej w świadomości badanych jednostek funkcjonują często oceny ambiwalentne i nie do końca spójne. Jednym z podstawowych wyzwań pracy jest też i to, że tak sam system wyższego wykształcenia jak i jego miejsce w społeczeństwie, społeczna rola i społeczna ocena podlegają w ciągu ostatnich dekad ustawicznym zmianom. Autorka chwyta więc świadomość społeczną w chwili zmiany rzeczywistości, co wymaga ciągłej reinterpretacji tej rzeczywistości.

Dodatkowe wyzwanie stanowi fakt, że kwestiami omawianymi przez autorkę zajmują się wszyscy właściwie pracownicy naukowo-dydaktyczni, a szczególności przedstawiciele nauk społecznych, od pedagogiki poprzez psychologię aż do socjologii. Dla socjologów pracujących na uczelniach szkolnictwo wyższe jako podstawowe środowisko zawodowe jest naturalnym obszarem własnych doświadczeń i przedmiotem niekiedy dość systematycznej obserwacji uczestniczącej. Można by rzec, że każdy socjolog pracujący w sferze wyższego wykształcenia posiada w mniejszym lub większym stopniu wiedzę i kompetencję dotyczącą tej sfery. Dlatego też wymienione powyżej uzyskane przez autorkę opinie respondentów w poszczególnych grupach brzmią dość stereotypowo i mało odkrywczą. Nieco nużąco dla czytelnika jest też sposób analizy materiału, gdzie dominują obszerne cytaty z poszczególnych wypowiedzi, a ich omawianie i interpretowanie jest niekiedy dość oszczędne. W trakcie lektury tego rozdziału odnosiłem niekiedy wrażenie, że olbrzymi wkład pracy autorki nie został do końca wykorzystany, a imperatyw prezentacji zebranych wypowiedzi górował nad dążeniem do autorskiej syntezy.

Elementy takiej syntezy pojawiają się natomiast w ostatnim R. VIII. W pierwszej jego części autorka wyróżnia pięć sposobów postrzegania i mówienia o szkolnictwie wyższym, czyli jak to nazywa pięć toposów dyskursu (str. 326). Dyplom jest więc coraz bardziej papierkiem (topos 1); historycznie uległ dewaluacji (topos 2); występuje nadpodaż ludzi z wyższym wykształceniem (topos 3); wykształcenie ma wartość ekonomiczną zapewniając pracę po studiach (topos 4); ale i własną kulturową atrakcyjność (topos 5). To podsumowanie dobrze odbija różne treści pojawiające się zarówno w tekstach medialnych jak i w wywiadach.

W drugiej części tego rozdziału autorka odnosi uzyskane przez siebie rezultaty do hipotez wyjściowych, stwierdzając, że owe hipotezy zostały potwierdzone. Z twierdzeniem tym skłonny byłbym się częściowo zgodzić, przy zastrzeżeniu jednak, że owo potwierdzenie ma bardzo ogólny, pośredni charakter, a nie jest weryfikacją empiryczną *sensu stricto*. Ogólne wnioski z badań autorki, odbijających wszak potoczną świadomość, zgodne są z potocznymi odczuciami. O ile pewne obniżenie pozycji wyższego wykształcenia w ogólnej hierarchii wartości wynika z jego powszechności i zaniku mocy różnicującej, to na pewno mówić można o spadku autotelicznej wartości wyższego wykształcenia i wzroście jego wartości instrumentalnej. Mogę się też częściowo zgodzić z tezą, że wyższe wykształcenie staje się dzisiaj w Polsce bardziej wartością uznawaną a nie odczuwaną, choć przekonujące stwierdzenie tego faktu wymagałoby zapewne pogłębionych badań opartych o inne metody. Znacznie mniej oczywisty jest dla mnie problem czy rezultaty badań autorki mogą wskazać na istnienie wspomnianego we wstępie pracy rozdźwięku pomiędzy deklaracjami a zachowaniami. Dodam wreszcie w trybie dyskusji a nie recenzji, że teza autorki, iż nacisk na wykształcanie umiejętności praktycznych jest wyrazem myślenia liberalnego i „próbą uspołecznienia kosztów przygotowania zawodowego przy prywatyzacji zysków z tytułu pracy zatrudnionych osób” (str. 335) wydaje mi się nieco przerysowana.

W konkluzji stwierdzam, że zalety rozprawy doktorskiej mgr Anny Datko przeważają nad jej mankamentami. Autorka zna i wykorzystuje literaturę oraz wykonała kompetentnie obszerne badania. Fakt, że wnioski nie są specjalnie zaskakujące wynika z samych założeń badania. Swój cel – odtworzenie pewnego fragmentu społecznej świadomości autorka zrealizowała. Brak jej natomiast nieco - w mojej opinii - dyscypliny wywodu i zmysłu syntezy. Wypowiadam się za dopuszczeniem doktorantki do publicznej obrony jej rozprawy

